Gwardia ambitnie powalczyła w pełnej Stegu Arenie

Miasto
Sport

16.02.2020 g. 20:48



W swoim drugim meczu w Pucharze EHF, Gwardia Opole w wypełnionej po brzegi Stegu Arenie mocno napsuła krwi faworyzowanemu Bjerringbro-Silkeborg, przegrywając 29-32. To kolejny świetny występ Gwardii, która

debiutuje w fazie grupowej europejskich rozgrywek.

Mogłoby się wydawać, że podopieczni Rafała Kuptela dobrze wchodzą w mecz, gdy już w pierwszej akcji po dobitce zdobyli bramkę. Niestety tak nie było, a Duńczycy w trzy kolejne minuty zdobyli cztery bramki. W ich bramce świetnie spisywał się Aljosa Rezar, którego obrony oscylowały na 30% skuteczności. Gdy do tego dodaliśmy straty naszego zespołu, ciężko było nawiązać równą walkę. Ponadto zawodnicy trenera Bredsdorffa-Larsena stanęli bardzo wysoko i szeroko w obronie, eliminując nasze skrzydłowe atuty. Nie wykorzystywaliśmy podwójnych kar zespołu gości, przegrywając dwiema bramkami. W końcówce Duńczycy z Pedersenem i Noddesbo (którzy w 30 minut rzucili połowę punktów swojego zespołu) przycisnęli, schodząc do szatni prowadząc 20-12.

Po zmianie stron opolscy szczypiorniści przestali kalkulować, zaczynając grać szybko. Ataki naszego zespołu napędzał Szymon Dziadkiewicz, na którego Duńczycy nie mogli znaleźć sposobu. Gra mogła się podobać, a co najważniejsze – zaczęliśmy odrabiać straty. W 10 minut Gwardia rzuciła osiem bramek, a w bramce bardzo dobre interwencje notował Adam Malcher. Zaczęliśmy wymuszać faule rywali w szeregach których zaczęło się wkradać coraz więcej nerwowości. Goście podczas kar decydowali się grać bez bramkarza, co udało się wykorzystać dwukrotnie. Do samego końca zagrzewani głośnym dopingiem kibiców szczypiorniści z Opola starali się odwrócić losy tego meczu, jednak ostatecznie musieli uznać wyższość rywala, ulegając minimalnie 32-29.

To kolejne bardzo ważne doświadczenie Gwardzistów, którzy debiutują w fazie grupowej europejskich pucharów. Mimo, że rywalizują w bardzo silnej grupie, to pokazują się z bardzo dobrej strony, walcząc jak równy z równym ze zdecydowanymi faworytami. W meczu z duńskim zespołem zdecydowanie wygrali drugą połowę, 17-12. Cieszy także fakt, że w Stegu Arenie mieliśmy komplet widzów, którzy głośno dopingowali nasz zespół przez 60 minut.

Swoje kolejne spotkanie Gwardia rozegrana już w środę o 19:00, podejmując w Stegu Arenie Zagłębie Lubin. W Pucharze EHF ich następnym przeciwnikiem będzie Benfica Lizbona, z którą zmierzą się 22 lutego w Portugalii.

Gwardia Opole 29-32 Bjerringbro Silkeborg
Gwardia: Malcher 1, Zembrzycki – Lemaniak 1, Zarzycki 3, Klimków 3, Mokrzki 3,

Zieniewicz 1, Jankowski 5, Kawka 1, Mauer 5, Milewski, Morawski, Działakiewicz 6, Skraburski, Fabianowicz. Trener Rafał Kuptel.
Silkeborg: Rezar, Larsen – Andersen 1, Hansen 6, Jonsson 1, Knudsen, Larsen, Lassen, Markussen 3, Nielsen 3, Noddesbo 7, Pedersen 10, Skube 1, Sonn. Trener Peter Bredsdorff-Larsen.
Sędziowali: Ivars Cernavskis, Edmunds Bogdanovs (obaj Łotwa). Kary: Melsungen 12 min, Gwardia 14 min. Widzów 3000.

Dane kontaktowe
Urząd Miasta Opola

ul. Rynek 1A

45-015 Opole

77 45 11 800

urzad [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Lokalizacja

Tagi
Opole
gwardia opole